II Księga Kronik

Rozdział 32

**1**. Po czym i po takowej prawdzie przyciągnął Sennacheryb, król Asyryjski, i wtargnąwszy w Judę, obległ miasta obronne, chcąc ich dobyć. **2**. Co widząc Ezechiasz, to jest iż przyciągnął Sennacheryb a iż wszytka moc wojny obróciła się na Jeruzalem, **3**. naradziwszy się z książęty i z mężami mocnymi, aby zatkali początki źrzódeł, które były za miastem, a gdy się to wszytkich zdanie postanowiło, **4**. zebrał wielki lud i zatkali wszytkie źrzódła i strugę, która płynęła w pośrzodku ziemie, mówiąc: Aby nie przyszli królowie Asyryjscy i nie naleźli dostatku wody. **5**. Pobudował też, z pilnością czyniąc, wszytek mur, który był obalony, i wieże wywiódł na wierzchu i zewnątrz drugi mur, i naprawił Mello w mieście Dawidowym, i nasprawiał wszelakiego oręża i tarczy. **6**. I postanowił hetmany waleczników w wojsku, i zezwał wszytkich na plac bramy miejskiej, i mówił do serca ich, mówiąc: **7**. Mężnie czyńcie a zmacniajcie się! Nie bójcie się ani się lękajcie króla Asyryjskiego ani wszytkiego mnóstwa, które z nim jest: bo daleko więcej ich z nami jest niżli z nim. **8**. Z nim bowiem jest ramię cielesne, z nami JAHWE Bóg nasz, który jest pomocnikiem naszym i walczy za nas. I zmocnił się lud takimi słowy Ezechiasza, króla Judzkiego. **9**. Co gdy się zstało, posłał Sennacheryb, król Asyryjski, służebniki swe do Jeruzalem (bo sam ze wszytkim wojskiem leżał pod Lachis), do Ezechiasza, króla Judzkiego, i do wszytkiego ludu, który był w mieście, mówiąc: **10**. To mówi Sennacheryb, król Asyryjski: W kim mając ufanie siedzicie oblężeni w Jeruzalem? **11**. Izali was nie zwodzi Ezechiasz, aby was pomorzył głodem i pragnieniem, twierdząc, iż JAHWE Bóg wasz wybawi was z ręki króla Asyryjskiego? **12**. Aza nie ten jest Ezechiasz, który popsował wyżyny jego i ołtarze i przykazał Judzie i Jeruzalem, mówiąc: Przed jednym ołtarzem będziecie się kłaniać i na nim kadzenie palić będziecie? **13**. Azaż nie wiecie, com ja uczynił i ojcowie moi wszytkim narodom ziemskim? Izali przemogli bogowie narodów i wszytkich ziem wybawić ziemię swoję z ręki mojej? **14**. Który jest ze wszytkich bogów narodów, które zwojowali ojcowie moi, co by był mógł wyrwać lud swój z ręki mojej, aby też was Bóg wasz mógł wyrwać z ręki tej? **15**. Niech was tedy nie zwodzi Ezechiasz ani próżną namową niech nie oszukiwa, ani mu wierzcie. Bo jeśli żaden bóg wszytkich narodów i królestw nie mógł wybawić ludu swego z ręki mojej i z ręki ojców moich, pogotowiu ani Bóg wasz będzie was mógł wyrwać z ręki mojej. **16**. Ale i wiele innych rzeczy mówili służebnicy jego przeciw JAHWE Bogu i przeciw Ezechiaszowi, słudze jego. **17**. Napisał też listy pełne bluźnierstwa przeciw JAHWE Bogu Izraelskiemu i mówił przeciwko niemu: Jako bogowie inych narodów nie mogli wybawić ludu swego z ręki mojej, tak i Bóg Ezechiaszów nie będzie mógł wyrwać ludu swego z ręki tej. **18**. Nadto jeszcze i głosem wielkim językiem Żydowskim na lud, który siedział na murzech Jerozolimskich, wrzeszczał, aby je przestraszył i miasto wziął. **19**. I mówił przeciw Bogu Jeruzalem, jako przeciw bogom narodów ziemskich, robocie rąk ludzkich. **20**. Modlili się tedy Ezechiasz król i Izajasz, syn Amos, prorok, przeciw temu bluźnierstwu i krzyczeli aż do nieba. **21**. I posłał JAHWE Anjoła, który pobił wszelkiego męża mocnego i walecznika, i hetmana wojska króla Asyryjskiego. I wrócił się ze sromotą do ziemie swojej. A gdy wszedł do domu boga swego, synowie, którzy wyszli byli z żywota jego, zabili go mieczem. **22**. I wybawił JAHWE Ezechiasza i obywatele Jerozolimskie z ręki Sennacheryb, króla Assyryjskiego, i z ręki wszytkich, i dał im odpoczynek wokoło. **23**. Wiele też przynosili obiaty i ofiary JAHWE do Jeruzalem, i dary Ezechiaszowi, królowi Judzkiemu, który wywyższon był potym przede wszytkimi narody. **24**. W one dni rozniemógł się Ezechiasz aż na śmierć i modlił się JAHWE, i wysłuchał go a dał mu znak. **25**. Ale nie wedle dobrodziejstw, które był wziął, oddał. Bo się wyniosło serce jego i zstał się gniew przeciwko jemu i przeciw Judzie i Jeruzalem. **26**. I upokorzył się potym dlatego, że się było wyniosło serce jego, tak sam, jako i obywatele Jerozolimscy: i przetoż nie przyszedł na nie gniew PANSKI za dni Ezechiaszowych. **27**. A Ezechiasz był bogaty i barzo zawołany i zebrał sobie barzo wiele skarbów, srebra i złota, i kamienia drogiego, rzeczy wonnych, i oręża wszelakiego, i naczynia kosztownego. **28**. Komory też zboża, wina i oliwy, i żłoby na wszelakie bydlęta, i obory dla bydła. **29**. I miasta sobie pobudował, bo miał trzody owiec i bydła niezliczone, dlatego że mu był dał Pan majętność barzo wielką. **30**. Ten ci jest Ezechiasz, który zatkał wyższe źrzódło wód Gihon a odwrócił je dołem na zachód słońca miasta Dawidowego. We wszytkich sprawach swoich czynił szczęśliwie, co chciał. **31**. Wszakoż w poselstwie książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o cud, który się był zstał na ziemi, opuścił go Bóg, aby był kuszon a żeby się okazało wszytko, co było w sercu jego. **32**. A ostatek mów Ezechiaszowych i miłosierdzia jego napisane są w Widzeniu Izajasza, syna Amos, proroka, i w księgach królów Judzkich i Izraelskich. **33**. I zasnął Ezechiasz z ojcy swemi, i pogrzebli go nad groby synów Dawidowych, i czynił mu pogrzeb wszytek Juda i wszyscy obywatele Jeruzalem, a Manasses, syn jego, królował miasto niego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.